Podczas pierwszych kilkudziesięciu powojennych lat Choszcz jeszcze nie istniał. W 1946 roku w *Kronice Gimnazjum dla Dorosłych* w Choszcznie zapisano bałamutny tekst, łączący początki Choszczna z królem polskim Bolesławem I Chrobrym:

> **„Już w czasach piastowskich Choszczno musiało być znacznym grodem, skoro Bolesław Chrobry uważał za wskazane zdobyć go i rozbudować. Z owych czasów pochodzą mury zwane przez Niemców Polenmauer (*Polski mur* – dop. autora) oraz szeroka fosa, ciągnąca się wzdłuż ulicy Piastowskiej".**

Wymiernym efektem tych bajań było nazwanie ulicy koło wspomnianej szkoły imienia Bolesława Chrobrego. Szkoły dawno już nie ma, ale ulica Chrobrego pozostała do dzisiaj.

Niestety, wszystkie przekazane *Kronice Gimnazjum dla Dorosłych* w Choszcznie „fakty", poza fosą i wałami na ulicy Piastowskiej - nie miały miejsca. Ale tekst pokazuje nam wyraźnie, że istniała u powojennych mieszkańców miasta silna potrzeba osadzenia początków miasta w słowiańskiej przeszłości, zgodnie z ówczesnym trendem politycznym w stosunku do tzw. Ziem Odzyskanych. I tak po pewnym czasie wytworzyły się odpowiednie warunki sprzyjające „przyjściu na świat" Choszcza, postaci całkowicie fikcyjnej, bez żadnych wcześniejszych tradycji. Postaci, która niestety nie była żadnym bohaterem.

Narodziny Choszczna

„Twórcą” czy „ojcem” Choszcza był Jerzy Buczyński ze Szczecina, autor kilku przewodników po Pomorzu w latach 60-tych i 70tych. Wymyślił Choszcza w 1965 roku i po raz pierwszy wymienił w swoim przewodniku *Choszczno i okolice*, opublikowanym w Warszawie w 1966 roku. Według niego Choszcz *żył w okolicy i miał być założycielem grodu lub jego dowódcą* (s. 8). Odtąd „Choszcz” był upowszechniany, czy jak byśmy powiedzieli dzisiejszym językiem – promowany, by dowodził w ten sposób „dawnej” polskości Choszczna. W ten sposób ten zupełnie fikcyjny bohater, od razu zajął ważne miejsce w polityce na Ziemiach Zachodnich, które przypadły Polsce w 1945 roku. Zapomniano przy tym jednak, że gdyby taki Choszcz żył w słowiańskiej przeszłości na tych terenach, to byłby Pomorzaninem.

Wiadomo i to, o czym wspomniano w 1970 roku, iż jednym z kroków władz miejskich w umacnianiu tej nowej przecież „legendy”, było nazwanie jego imieniem potężnego dębu na cmentarzu miejskim, twierdząc przy tym, że *przez Choszcza został posadzony*. I po raz kolejny rozgłaszano o tym w opracowaniach turystycznych. Okazało się jednak, że stary dąb nie był w stanie zastąpić samego Choszcza. Szybko o drzewie zapomniano i postanowiono powołać do istnienia jego drewnianą postać.

W 1984 roku „Choszcz” otrzymał swój drewniany pomnik wykonany przez rzeźbiarza Zbigniewa Tracza. Rzeźbę ustawiono koło kościoła parafialnego i odtąd pojawiała się na lokalnych pocztówkach, przewodnikach i folderach. Sam nawet przyłożyłem rękę do promocji Choszcza, bowiem tej fikcyjnej postaci poświęciłem jedno z opowiadań w 1999 roku. Poza tym kilku miejscowych twórców z sukcesem rzeźbią Choszcza w drewnie do dzisiaj.

W 2008 roku drewniana figura została przeniesiona na Rondo Partnerstwa. A wkrótce potem zaczęła się już tworzyć miejscowa „dynastia”. Zjedzonego przez korniki i wilgoć Choszcza I (1984-2021), zastąpił Choszcz II (2021-?), ale już w trzecim miejscu - przed wyremontowanym dworcem kolejowym. Autorem rzeźby Choszcza II jest Stefan Szymoniak, a informacje o autorach rzeźb zebrał i opublikował w Internecie w 2021 roku Tadeusz Krawiec.

Okazuje się, że fikcja zaczęła żyć własnym losem i wciągnięto Choszcza niemal do świata historii jako „Legendarnego założyciela Choszczna”. Znalazł się więc wśród takich legendarnych postaci jak Lech i Krak. Tymczasem ma dużo krótszą przeszłość niż chociażby smok wawelski, o którym pisał już w XII wieku kronikarz Wincenty Kadłubek na podstawie małopolskich podań. **Postać Choszcza nie ma żadnego umocowania w historii**. Niestety, pod tym względem przegrywa w regionie nawet z drawieńskimi krasnalami, bo w Drawnie już w początkach XX wieku zaczęto produkcję takich figur ogrodowych. Lecz to nie ma już dzisiaj znaczenia, machina promocji w 2020 roku uznała „rycerza Choszcza” za „jeden z najważniejszych symboli gminy”.

Na marginesie doświadczeń z Choszczem warto pamiętać, że dziedzictwo narodowe opiera się na wiedzy historycznej. A to co jest fikcją, czyli legendą i bajką nie powinno poza te granice wychodzić.

Dla mieszkańców miasta może to być skomplikowane, ponieważ w przypadku Choszczna naukowe badania historyków wskazują na dziedzictwo czasów pomorskich we wczesnym średniowieczu, niemieckich przez ponad osiemset lat i polskich – na razie osiemdziesięcioletnich.

Natomiast dla poznawania przeszłości postacie fikcyjne i opowieści o nich są tylko jej literackim ubarwieniem. Nie mogą one zastępować prawdziwej historii miasta, a to w Choszcznie ma już tak długą tradycję jak Choszcz. Bo przecież jak umieścić w historii miasta, nawet tę „wczesnośredniowieczną” fikcyjną postać ? Samą nazwę „Choszczno” historycy uznają za bardzo starą, ale żaden z językoznawców czy historyków nie bierze pod uwagę pochodzenia jej etymologicznego związku z imieniem założyciela osady. Liczne badania na ten temat były od dawna publikowane. Czyżby nikt z mieszkańców miasta ich nie czytał ?

O pochodzeniu bohatera

„Stworzenie” fikcyjnego Choszcza było bardzo proste. Za „imię” uznano temat nazwy (*Choszcz-*) w prawdziwej historycznie nazwie *Choszczno*, która w źródłach pisanych pojawiła się po raz pierwszy w 1433 roku. Trzeba jednak wiedzieć, że na Pomorzu źródła pisane nigdy nie wspomniały takiego imienia lub nawet podobnego. Najbardziej zbliżone brzmieniowo imię *Chocz* znane jest z dokumentów polskich z 1414 roku i pojawiło się na kresach wschodnich. Nawet polscy rycerze Choszczewscy herbu Jastrzębiec brali nazwisko nie od przodka *Choszcza,* ale od *Choszczewki*, wsi w ciechanowskiem.

Wśród imion słowiańskich nieco podobnych do Choszcza znajdziemy *Chwasta* (1388), *Chwaszcza* lub *Fasta* (1426), *Chwosta* (1606), *Chwostka* (1536), czy *Ch*(*r*)*oszcza* (1480). Wszystkie one pojawiały się okazyjnie i na innych ziemiach polskich. Ponad to można podać jeszcze przykład występujący w odleglejszych stronach. Myślę tutaj o czeskich husytach, którzy w Choszcznie pojawili się w 1433 roku. Posiadali oni własną legendę o grodzie położonym w Czechach i nazywanym *Chwarsten, Chwasten*. Ale i jego nazwa nie pochodziła od jakiegoś „mitycznego” założyciela, ale od *chrustu* czy *chruściny*. Mamy tutaj jednak pewną analogię. Pomorskie *chwarst* (*chwaszcz, chaszcz*) oznaczało dokładnie *zarośla dębowe*. I tutaj dochodzimy do prawdziwego etymologicznego znaczenia nazwy *Choszczno*.

Chościsko

Profesor Tadeusz Białecki w 1991 roku w jednej ze swych książek zauważa, że *nazwa polska jest zrozumiała i pochodzi od wyrazu Chost- lub chwost-, co znaczy ogon, ewentualnie od słowa Chwast – tj. zarośla, krzaki*. Podwójne tłumaczenie etymologicznego pochodzenia nazwy Choszczno wzięło się z poglądu ogłoszonego w 1987 roku przez profesora Kazimierza Rymuta. Ten znany językoznawca podaje, że temat *Choszcz-* z przymiotnikowym zakończeniem *-czno,* wywodzi się od wyrazu *ogon* czyli *chwost, chost*. Taką etymologię miało mieć imię Chościska (Chwościsko, Kosisko), ojca Piasta z kroniki Galla Anonima. Miało to być imię wywodzone od *zmierzwionych włosów na głowie* lub związanych w *warkocz* (*ogon*). Według profesora Jacka Banaszkiewicza chodziło o związane w ogon, długie i wypielęgnowane jak u kobiet włosy, na wzór fryzur noszonych w dynastii merowińskiej. U Franków mogły być oznaką ludzi z dynastii i sprawowanej przez nich władzy. Jednak mało prawdopodobne by takie włosy mogły być charakterystycznym elementem wyglądu mieszkańców osady i by mogło dać początek nazwie osady.

Genealodzy zajmujący się od wieków dynastią Piastów, w tym profesor Kazimierz Jasiński, odrzucają istnienie Chościska, podobnie jak Popiela, zaliczają do fikcyjnych bohaterów stworzonych przez kronikarza. I postacie te nie przekraczają linii historii, a informacje o nich Profesor Julian Maślanka określa mianem „Dziejów bajecznych”.

Nie Choszcz ale chaszcze

Zajmujący się nazwami słowiańskimi w Nowej Marchii już w 1898 roku niemiecki etymolog Erich Mucke zrekonstruował starą nazwę grodu na *Choczno* i tłumaczył jej znaczenie jako *zakrzewiony gród, gród w chaszczach*.

W 1976 roku profesor Edward Rymar zajął stanowisko o pochodzeniu nazwy *Choszczno* od wyrazu chwost, tj. rośliny zwanej dziś w gwarach ch(w)oszczką. Ta roślina to inaczej *skrzyp polny,* ale bardziej skłaniał się ku *chostom* i *chwostom* co dosłownie oznaczało *krzaki* lub *chaszcze* i *choszcze – gęstwinę leśną*.

Bardzo prawdopodobne, że nazwę osadzie pomorskiej dały *chaszcze* rosnące niegdyś na obszarze rozciągającym się z zachodu od Ziemomyśla po jezioro Kluki. W końcu XIX wieku Karl Berg nazywał ten las zaroślami. Natomiast od południa w 1564 roku wspomniano między Gleznem a jeziorem Stobno las olchowy (*Erlen Holtze*). Ten kompleks leśny jest

widoczny jeszcze na mapie Eilharda Lubinusa z początków XVII wieku.

Można się zgodzić, że atrakcyjniej łączyć początki miasta z wczesnośredniowiecznym wojem niż z grodem i osadą położonym w chaszczach. Ale pamiętać trzeba by nie zamieniać fikcji w historię. I tak upływają nam dziesięciolecia na bajaniach o Choszczu, a historyczne Choszczno nieodkryte spoczywa pod ziemią. Może doczeka się kiedyś badań archeologicznych i wróci na należne miejsce w historii.

Dr Grzegorz J. Brzustowicz

Okładka folderu z 2000 roku. Tutaj jeszcze należne miejsce zajmuje herb miasta o tradycji ponad siedmiuset lat.